

RECENZJA KSIĄŻKI
DANIELA GUCEWICZA
*DIECEZJA GDAŃSKA W OKRESIE
KOMUNIZMU (1945–1989).
RYS HISTORYCZNY W STULECIE
BISKUPSTWA GDAŃSKIEGO*

JAN HLEBOWICZ

<https://orcid.org/0000-0001-8044-4418>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych
Instytutu Pamięci Narodowej
Oddział w Gdańsku

Daniel Gucewicz, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN Gdańsk, od lat z powodzeniem podejmuje tematykę Kościoła gdańskiego w okresie 1945–1989. Spod pióra badacza wyszły fundamentalne i często cytowane monografie, m.in. *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*¹, *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej*² oraz, wspólnie z Piotrem Abryszeńskim, *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70*³.

Tym razem – w setną rocznicę utworzenia przez papieża Piusa XI samodzielnej diecezji gdańskiej, Gucewicz podjął się zadania niezwykle trudnego, a jednocześnie wartościowego – przygotowania syntetycznego opracowania poświęconego losom lokalnego Kościoła w latach 1945–1989, ujętego w popularnonaukową formę. Należy dodać, że nie powstała dotąd synteza naukowa – tego kryterium nie spełnia bowiem, skądinąd wartościowa, publikacja Stanisława Bogdanowicza *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*⁴ ani chronologicznie późniejsza praca pod redakcją ks. Stefana Samerskiego *Das Bistum Danzig in Lebensbildern*⁵. Natomiast wśród wydawnictw o charakterze popularnym dysponujemy jedynie okolicznościową publikacją opracowaną w 1999 r. z okazji milenium Gdańska przez Sławomira Kościelaka (*1000 lat gdańskiego Kościoła*)⁶, która zresztą – jak przyznaje sam Gucewicz (s. 160), stała się inspiracją do napisania recenzowanego opracowania.

1 D. Gucewicz, *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*, Gdańsk 2014.

2 Idem, *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej*, Gdańsk – Warszawa 2020.

3 P. Abryszeński, D. Gucewicz, *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70*, Gdańsk – Warszawa 2020.

4 S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000.

5 *Das Bistum Danzig in Lebensbildern. Ordinarien, Weihbischöfe, Generalvikare, Apostolische Visitatoren 1922/25 bis 2000*, red. S. Samerski, Münster – Hamburg – London 2003.

6 S. Kościelak, *1000 lat gdańskiego Kościoła*, Gdańsk 1999.

Choć książka *Diecezja gdańska w okresie komunizmu (1945–1989)* ma charakter popularnonaukowy, przygotowana została na podstawie bogatego materiału źródłowego. Autor korzystał m.in. z zasobów archiwów parafialnych i zakonnych, Archiwum Archidiecezjalnego w Gdańsku, Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Kwerendę uzupełnił o wydawnictwa źródłowe, w tym także wspomnienia. Odwołał się również do literatury przedmiotu, uwzględniając najnowszy stan badań prowadzonych przez historyków Kościoła w ostatnich dwóch dekadach.

Układ książki ma charakter chronologiczny, co w przystępny sposób pozwala czytelnikowi prześledzić kolejne etapy funkcjonowania diecezji gdańskiej. Część właściwą, obejmującą przyjęte w opracowaniu cezury, poprzedza rozdział poświęcony dziejom Kościoła rzymskokatolickiego na ziemi gdańskiej do 1945 r. Autor prowadzi narrację od krótkiego pobytu w Gdańsku przyszłego patrona diecezji św. Wojciecha, a wieńczy ją opisem skomplikowanej sytuacji gdańskiego Kościoła podczas II wojny światowej. Najważniejsza część rozdziału poświęcona jest okolicznościom utworzenia administracji apostolskiej gdańskiej w 1922 r., która trzy lata później przekształciła się w samodzielną diecezję z pierwszym biskupem gdańskim Edwardem O'Rourke. Autor słusznie zwraca uwagę, że większość kapłanów nowoutworzonej struktury była narodowości niemieckiej, „choć w wielu wypadkach byli to Pomorzanie czy Kaszubi, bliżsi dominującej kulturze niemieckiej niż polskiej”⁷. Już na wstępie wskazuje tym samym na specyfikę młodej diecezji, funkcjonującej na polsko-niemieckim pograniczu, niewolnej od narodowościowych nieporozumień. Nie boi się także poruszyć kwestii kontrowersyjnej i trudnej – posługi drugiego biskupa gdańskiego – Karola Marii Spletta, w znacznym stopniu przypadającej na czas niemieckiej okupacji. Swoją ocenę niuansuje zwracając uwagę, że z jednej strony, naciskany przez władze niemieckie i gestapo hierarcha zawiesił polskie nabożeństwa, zakazał posługiwania się językiem polskim w kazaniach i publicznych modlitwach, a także spowiadania w języku polskim (co było niezgodne z prawem kanonicznym), z drugiej, udzielał pomocy ukrywającym się i aresztowanym polskim kapłanom oraz zaopiekował się – do momentu ich wysiedlenia – polskimi dominikankami.

Podobnie jak miasto Gdańsk, także diecezja gdańska po 1945 r. radykalnie zmieniła swój narodowy i religijny charakter. „Dominujący dotąd element niemiecki ustąpił na rzecz pierwiastka polskiego, a rzymski katolicyzm niemal całkowicie wyparł przeważający protestantyzm” – podkreśla Gucewicz⁸. Wskazuje jednocześnie (niejako polemizując z tezą Piotra Perkowskiego), że diecezja była jedyną w zasadzie strukturą, która przetrwała wojnę w niezmienionym kształcie; trudno więc uznać, że miasto położone nad Mottawą (którego

7 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska w okresie komunizmu (1945–1989). Rys historyczny w stulecie biskupstwa gdańskiego*, Gdańsk 2025, s. 19.

8 *Ibidem*, s. 7.

immanentną częścią jest kościelna administracja) powstało całkiem „od nowa”⁹. Zamiast tego, w odniesieniu do roku 1945, autor proponuje termin „Przemiana”. Tak zatytułowany rozdział rozpoczyna się od pełnego dramatyzmu opisu zdobycia Gdańska przez Armię Czerwoną i skutków jej działalności, szczególnie wobec lokalnego Kościoła. „Zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu walk zdobywcy sprofanowali wiele świątyń, powszechne były grabieże i niszczenie inwentarza kościelnego. W niektórych kościołach Gdańska i okolic pijani żołnierze dopuszczali się zbiorowych gwałtów, w tym na siostrach zakonnych (katedra oliwska), strzelali do figur świętych (Nowy Port), inne zamienili na stajnie (np. Brzeźno, Święty Wojciech) [...]”¹⁰. Autorowi – najprawdopodobniej jako pierwszemu – udało się odtworzyć tragiczny los uciekających z diecezji warmińskiej siostr katarzynek. Zakonnice w obawie przed masowymi gwałtami i zabójstwami skierowały się na zachód. Trafiły do Gdańska, gdzie od marca do sierpnia 1945 r. aż 17 z nich straciło życie. Większość z powodu chorób i wycieńczenia (w tym psychicznego) na skutek gwałtu dokonanego przez czerwonoarmistów w katedrze oliwskiej. Dotychczas dysponowaliśmy jedynie ogólną relacją tego wydarzenia autorstwa administratora parafii katedralnej ks. Antoniego Behrendta, przywołaną przez ks. Zygmunta Iwickiego¹¹. Podczas pracy nad książką Danielowi Gucewiczowi udało się dotrzeć do opracowania znajdującego się w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego wskazującego, że ofiarą gwałtu dokonanego w Oliwie padły właśnie siostry katarzynki.

W kolejnych rozdziałach autor podkreśla najważniejsze dla diecezji „przełomowe momenty”, takie jak: poświęcenie kościoła Mariackiego i otwarcie dla wiernych odbudowanej ze zniszczeń wojennych części „Katedry Morskiej”, przejęcie rządów w diecezji przez trzeciego biskupa gdańskiego Edmunda Nowickiego, powołanie wyższego seminarium duchownego, obchody Milenium Chrztu Polski, przeprowadzenie przez bp. Lecha Kaczmarka II Synodu Gdańskiego czy historyczna, pierwsza od czasu wyboru na stolicę Piotrową, wizyta Jana Pawła II w „kolebce Solidarności”. Jednocześnie kieruje uwagę czytelników ku sprawom bardziej „przyziemnym”, choć nie mniej ważnym – śledzi zmieniającą się na przestrzeni dekad sieć parafialną, przygląda się budownictwu sakralnemu i życiu religijnemu, działalności charytatywnej prowadzonej przez lokalny Kościół oraz rozwojowi duszpasterstw.

Na uwagę zasługuje ostatni rozdział, w znacznej mierze poświęcony dziejom gdańskiego Kościoła w ostatniej dekadzie PRL. Okres ten nie został dotąd w dostatecznym stopniu zbadany i opisany przez historyków, tym większą wartość mają ustalenia poczynione przez Gucewicza. Pisząc o Sierpniu '80 autor przedstawia stosunek bp. Kaczmarka do

9 „W 1945 roku Gdańsk, podobnie jak bliski mu doświadczeniem z końca wojny Wrocław, stał się w podwójnym znaczeniu »miastem od nowa«” (P. Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa*, Gdańsk 2013, s. 343).

10 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*, s. 33–34.

11 *Kronika parafii (katedralnej) w Oliwie (1904–1945)*, red. Z. Iwicki, Gdańsk 1999, s. 88.

opozycji politycznej, słusznie wskazując, że był on do pewnego stopnia zbliżony do stanowiska reprezentowanego przez kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymas z jednej strony popierał żądanie protestujących utworzenia wolnych związków zawodowych. Z drugiej, realnie obawiając się interwencji sowieckiej i ponownego rozlewu krwi, apelował o umiar i rozsądek. Początkowa reakcja biskupa gdańskiego na wybuch sierpniowego strajku charakteryzowała się podobnym dystansem, a nawet sceptycyzmem. „W pierwszym odruchu nie chciał zgodzić się na odprawienie mszy na terenie stoczni, ostatecznie uczynił to jednak pod presją robotników i po uzyskaniu osobistej akceptacji wojewody” – wskazuje Gucewicz¹². Z czasem jednak, gdy przekonał się, że strajkującym kierują szczerze intencje, zmienił stanowisko – wyrażając zrozumienie dla postulatów robotników, zgodził się na odprawienie mszy św. w prowadzących strajki zakładach pracy.

Innym istotnym, a zazwyczaj pomijanym w literaturze przedmiotu „sierpniowym wątkiem”, na który zwraca uwagę Gucewicz, jest misja Eugeniusza Myczki. Ten wieloletni pracownik gdańskiej kurii, wykładowca w seminarium duchownym, przed 1939 r. działacz Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, a po wojnie opozycyjnego wobec komunistów Polskiego Stronnictwa Ludowego, bliski współpracownik prymasa Wyszyńskiego oraz działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, z polecenia bp. Kaczmarka 20 sierpnia udał się do strajkującej Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Na znak solidarności Kościoła z protestującymi przekazał Lechowi Wałęsie pozdrowienia i dewocjonalia, a kilka miesięcy później, już po podpisaniu Porozumienia Gdańskiego, objął kierownictwo nad Wszechnicą Związkową, wcielając w życie – jak trafnie konstatuje autor – postulaty biskupów dotyczące samokształcenia działaczy „Solidarności”.

W dalszej części rozdziału odnajdziemy jeszcze jeden ciekawy trop – początek niezależnych, choć w warunkach PRL ograniczanych przez cenzurę – gdańskich mediów katolickich. Kilka miesięcy po zakończeniu stanu wojennego diecezja rozpoczęła wydawanie dwutygodnika „Gwiazda Morza”, który swoje łamy otworzył dla ludzi związanych z „Solidarnością”. W tym samym – 1983 r. – powstał także Duszpasterski Ośrodek Dokumentacji i Rozpowszechniania „Video”, pod nieformalnym kierownictwem opozycjonisty Mariana Terleckiego. „Po jego aresztowaniu opiekę nad inicjatywą przejął bp Tadeusz Gocłowski, umieszczając w 1987 r. nowo powołany Dział Dokumentacji i Pomocy Duszpasterskiej »Video« na plebanii bazyliki Mariackiej (tuż przy redakcji »Gwiazdy Morza«). W 1991 r. powstało z niego niezależne Video Studio Gdańsk” – czytamy w książce¹³.

Istotnym uzupełnieniem właściwej części opracowania – zarówno z punktu widzenia innych badaczy, jak i zainteresowanych tematyką kościelną czytelników – jest bogaty aneks. Zawiera on m.in. szczegółowy wykaz wszystkich ordynariuszy, biskupów pomocniczych

12 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*, s. 123.

13 *Ibidem*, s. 130.

i wikariuszy generalnych diecezji, przekształcenia sieci dekanalnej, a także wykaz wszystkich parafii według dat przyłączenia lub powstania.

Integralną częścią publikacji są starannie dobrane i opisane przez autora fotografie. Zdecydowana większość z nich ma unikalny charakter i nie funkcjonuje w powszechnej świadomości mieszkańców Pomorza Gdańskiego. Na jednej z nich – pochodzącej z zasobów Archiwum Archidiecezjalnego w Gdańsku, widzimy pierwszą polską pielgrzymkę do sanktuarium w Świętym Wojciechu z czerwca 1934 r. Na czele dostrzec możemy przyszłego błogosławionego ks. Franciszka Rogaczewskiego oraz siostry dominikanki. Na innej – dotyczącej już okresu powojennego, zauważymy młodego ks. Józefa Zator-Przytockiego (kapłana ZWZ-AK, kapłana archidiecezji lwowskiej, który w 1945 r. rozpoczął posługę w diecezji gdańskiej) w oknie zrujnowanej w wyniku działań wojennych, a oczekującej na odbudowę, plebanii kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu.

Ogólna, zdecydowanie pozytywna opinia na temat opracowania, nie oznacza, że pozostaje ono wolne od pewnych istotnych mankamentów. W książce znajdziemy nieliczne, lecz niekiedy budzące zdziwienie uproszczenia, które tylko częściowo można tłumaczyć popularnonaukowym charakterem publikacji. Na przykład autor pisze o dwóch „zbrodniczych totalitaryzmach – nazizmie i komunizmie”, które „łączyła nienawiść do Kościoła katolickiego, z tą różnicą, że ten pierwszy dążył do zastąpienia wszystkich religii własną, neopogańską, a drugi do ich całkowitej likwidacji”¹⁴. Wiemy tymczasem – zarówno z historii Rosji bolszewickiej, a później Związku Sowieckiego, że podstawową metodą walki komunistów z religią (przede wszystkim w wydaniu prawosławnym) było jej podporządkowanie i instrumentalne wykorzystanie do celów ideologicznych i politycznych, nie zaś fizyczna likwidacja. Metodę tę – tym razem wobec Kościoła rzymskokatolickiego, zaadaptowali po II wojnie światowej komuniści reprezentujący kraje Bloku Wschodniego, w tym również towarzysze z Polski Ludowej¹⁵.

W innym miejscu, pisząc o reakcji gdańskiego Kościoła na protesty z 1988 r., autor wskazuje: „W Gdańsku podczas strajków majowych (studenci) i sierpniowych (robotnicy) [...] delegowani przez biskupa księża odprawili msze w zakładach pracy”¹⁶. Sugeruje tym samym jakoby główną siłą strajku majowego była młodzież akademicka. To nieprawda – oba protesty, a nie tylko strajk sierpniowy, miały przede wszystkim robotniczy charakter, choć

14 *Ibidem*, s. 7.

15 Więcej na ten temat zob. m.in. S. Kenworthy, *Russian reformation? The program for religious renovation in the Orthodox Church, 1922–1925*, „Modern Greek Studies Yearbook”, 2000/2001, vol. 16/17, s. 89–130; J. Hlebowicz, *Polityka na ambonie. Środowisko księży „patriotów” w województwie gdańskim w latach 1950–1956*, Gdańsk – Warszawa 2024, 64–75.

16 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*, s. 140.

oczywiście odbywały się przy wsparciu i zaangażowaniu zarówno uczniów szkół średnich, jak i studentów¹⁷.

Popularnonaukowa monografia wymaga od autora rygorystycznej selekcji zgromadzonego materiału. Autor wywiązał się z tego zadania znakomicie – książka nie jest przetadowana faktografią, co znacznie ułatwia jej odbiór i gwarantuje przyjemność lektury. Niekiedy jednak wybór omawianych zagadnień budzi wątpliwości.

Na przykład pisząc o znaczeniu i działalności kościelnego „Caritasu” po II wojnie światowej¹⁸, autor całkowicie pomija istotne z punktu widzenia dziejów diecezji gdańskiej wydarzenie – wizytę na Wybrzeżu kardynała Adama Stefana Sapiehy, najważniejszej wówczas, obok prymasa Augusta Hlonda, postaci w polskim Kościele¹⁹. W sierpniu 1946 r. arcybiskup krakowski, a jednocześnie przewodniczący Komisji Episkopatu Polski dla spraw Akcji Charytatywnej, podczas kilkudniowego pobytu spotkał się z rządcami diecezji gdańskiej (administratorem apostolskim ks. Andrzejem Wronką) i chełmińskiej (bp. Kazimierzem Józefem Kowalskim), a także przedstawicielami zagranicznych organizacji charytatywnych²⁰. Pominiecie to jest zaskakujące, ponieważ Gucewicz konsekwentnie wzmiankuje o innych, podobnych „istotnych wizytach”; *vide* czytelnik znajdzie fotografię ukazującą spotkanie prymasa Hlonda z prymasem Anglii i Walii kardynałem Bernardem Griffinem w Gdańsku-Oliwie z 1947 r.²¹ oraz wzmiankę o przyjeździe do diecezji gdańskiej prymasa Stefana Wyszyńskiego²². Podobnych przykładów jest w publikacji więcej.

Zdziwienie budzi także lakoniczna informacja (jedno zdanie) o związkach piątego biskupa gdańskiego Tadeusza Goćłowskiego z opozycją demokratyczną i „Solidarnością”²³.

17 J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012, s. 424–459; J. Hlebowicz, *Między szkołą a stoczną. Udział niezależnych środowisk młodzieżowych w strajkach majowym i sierpniowym 1988 roku w Gdańsku (przebieg i konsekwencje)*, [w:] *Polski rok 1988*, red. M. Przeperski, P. Ruchlewski, Gdańsk 2024, s. 43–70.

18 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*, s. 59–60.

19 Do czasu powrotu kard. Augusta Hlonda do ojczyzny funkcję głowy Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce faktycznie pełnił arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha. W 1946 r. hierarcha otrzymał od Piusa XII nominację kardynalską, a także specjalne pełnomocnictwa papieskie, podobne do tych, które posiadał prymas Hlond. Chodziło o to, by wszelkie decyzje dotyczące kontaktów z władzą komunistyczną obaj hierarchowie (niekiedy różniący się w tej kwestii) konsultowali między sobą (J. Hlebowicz, *Polityka na ambonie...*, s. 34).

20 *Błogosławieństwo ks. kardynała Adama Sapiehy. Xięże biskup do ludności Wybrzeża*, „Dziennik Bałtycki” (dalej: DB), nr 220, z 11 sierpnia 1946 r.; *Ks. kardynał Sapieha na Wybrzeżu*, DB, nr 220, z 11 sierpnia 1946 r. Więcej na temat zob. J. Hlebowicz, „Ludność [...] musi ze wszystkim rozpoczynać od początku, często bez chleba i bez odzieży”. *Działalność charytatywna kościelnej organizacji „Caritas” na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1948* [mps, artykuł opracowany do druku].

21 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*, s. 52.

22 *Ibidem*, s. 73.

23 *Ibidem*, s. 135.

Hierarcha, obok ks. Henryka Jankowskiego, a także bp. Kazimierza Kluza (do czasu jego tragicznej śmierci) pełnił istotną rolę w kontaktach między Lechem Wałęsą a Episkopatem Polski. W połowie 1983 r., jeszcze jako sufragan, decyzją abp. Bronisława Dąbrowskiego towarzyszył liderowi zdelegalizowanej „S” w tajnym spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II w Dolinie Choczołowskiej. Później, za zgodą episkopatu, organizował (i sam w nich uczestniczył) na plebanii kościoła Mariackiego rozmowy między Wałęsą a liderami opozycji z Warszawy i doradcami „Solidarności”. „Mieliśmy się spotykać w moim mieszkaniu w kurii w Oliwie, ale bp Lech Kaczmarek wołał, żeby spotkania odbywały się na bardziej neutralnym gruncie. Spotykaliśmy się więc w mieszkaniu ks. Stanisława Bogdanowicza, proboszcza kościoła Mariackiego [...]. Rzec można, był to swoisty uniwersytet Lecha Wałęsy. Przyjeżdżały różne osoby. Geremek, Mazowiecki, Kuroń, Michnik, Ryszard Bugaj, Andrzej Wielowieyski” – wspominał abp Goctowski²⁴. Rolę pośrednika między Wałęsą a opozycją z jednej strony, a władzami komunistycznymi z drugiej gdański biskup wypełniał konsekwentnie także w kolejnych latach i to nie tylko podczas zdawkowo przywołanych rozmów w Magdalence²⁵. Pozycja ordynariusza diecezji gdańskiej ujawniła się również w kolejnych miesiącach transformacyjnego przełomu, co, w moim przekonaniu, powinno zostać, choć pokrótce, przywołane w publikacji.

Opracowanie właściwie pozbawione jest błędów merytorycznych, za wyjątkiem jednego. Autor pisząc o powstaniu zrzeszającej księży „patriotów” Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację²⁶, wskazuje na ks. Ambrożego Dykiera jako pierwszego prezesa proreżimowej struktury. W rzeczywistości pierwszym formalnym liderem OKK został ks. Stanisław Średzki. Ksiądz Dykier tymczasem – jak trafnie konstatuje autor – jeden z najaktywniejszych gdańskich księży „postępowych”, początkowo był „jedynie” członkiem zarządu²⁷. Na prezesa całej organizacji wybrano go trzy lata później, w maju 1953 r.²⁸

Niezależnie od kilku uwag krytycznych należy stwierdzić, że autor z pełnym powołaniem zrealizował postawiony przed sobą cel – w niewielkim, bo liczącym niespełna 170 stron, napisanym dobrą polszczyzną opracowaniu, w sposób wieloaspektowy, a jednocześnie przystępny, przedstawił dzieje Kościoła gdańskiego. Nie bał się przy tym – jak na dobrego badacza przystało – zmierzyć się nie tylko z chwalebными, ale i z bolesnymi kartami lokalnej historii. W popularnym i zarazem świetnie udokumentowanym ujęciu wyznaczył

24 Cyt. za: *Świadek. Z abp. Tadeuszem Goctowskim rozmawia Adam Hlebowicz*, Warszawa 2008, s. 89.

25 D. Gucewicz, *Diecezja gdańska...*, s. 141.

26 *Ibidem*, s. 75.

27 Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), 2384/1850, Sprawozdanie z działalności OKK w Gdańsku za okres od czasu jej powstania do 31 VII 1951 r., b.d., k. 195.

28 APG, 2384/1852, Protokół nr 9/53 Zjazdu OKK, 12 V 1953 r., k. 98.

także przyszły kierunek dla historyków Kościoła – przygotowania pełnej, naukowej syntezy poświęconej dziejom diecezji.

O AUTORZE

Jan Hlebowicz – doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku. Autor i współautor książek historycznych, m.in.: *I znowu na Kościół posypały się kary...* (Gdańsk 2012), *Niepokorni z Topolówki* (Gdańsk 2013), *Ksiądz w smoczej jamie* (Pruszcz Gdański 2017), *Polityka na ambonie* (Gdańsk – Warszawa 2024) oraz *Z widokiem na stocznię. Szkoła w czasach komunizmu na przykładzie I LO w Gdańsku 1945–1989* (Gdańsk 2025). Wyróżniony w ogólnopolskim Konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku oraz Konkursie Literatury Kaszubskiej i o Kaszubach. Autor wystaw oraz artykułów naukowych i popularnonaukowych poświęconych najnowszej historii Polski. Zainteresowania badawcze: polityka wyznaniowa PRL, dzieje Kościoła rzymskokatolickiego w czasach Polski Ludowej.
e-mail: jan.hlebowicz@ipn.gov.pl